

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 października 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 234 (3828)

Wyd. A

Nakład 56.357

Inauguracja nowego roku nauki na WUML

W sali kolumnowej Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się wczoraj inauguracja nowego roku nauki na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Rzeszowie. Podczas uroczystości inauguracyjnej członek KC i sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając rosnące zainteresowanie studiowaniem nauki marksistowsko-leninowskiej, jakie ostatnio coraz szerzej obserwujemy wśród naszego aktywnego społeczeństwa. Świadczy to o zrozumieniu, że warunkiem świadomego i skutecznego kształtowania socjalistycznych stosunków jest właśnie postępowo-wiedza społeczna, dająca rękojmiej rozumienia całości kształtu skomplikowanych

procesów, jakie zachodzą zarówno w naszym kraju jak i poza jego granicami. Następnie wykład inauguracyjny o humanizmie socjalistycznym wygłosił lektor KC PZPR tow. prof. Zyro z Warszawy, kierownik WUML — tow. Paweł Mokrzycki omówił z licznymi zebranymi słuchaczami bieżące sprawy organizacyjne związane z nowym rokiem nauki.

Ogółem w nowym roku na rzeszowskim WUML-u studiować będzie 380 słuchaczy, z czego na wydziale ekonomicznym 240 a na historyczno-filozoficznym 140.

Podobna uroczystość inauguracyjna odbyła się w Mielcu, gdzie w roku bieżącym działać będzie filia WUML licząca 40 słuchaczy ekonomii.

(tp)

W ramach wymiany doświadczeń — z Berlina do Rzeszowa

Ostatnio w Rzeszowskim bawili na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — tow. Hans Sacher, lektor ogólnoniemieckiego Komitetu Frontu Narodowego NRD z Berlina.

Hans Sacher w czasie swego pobytu zapoznał się z pracą komitetów Frontu Jedności Narodu i rad narodowych w Rzeszowskim. Gość spotkał się także z nauczycielstwem i aktywnym FJN z powiatów Przemysł i Łańcut. Podejmowany był również przez przewodniczącego Prezydium WK FJN, I sekretarza KW tow. Władysława Kruczka.

W czasie spotkania, w którym wzięli także udział tow. Stanisław Wójcik sekretarz KW, tow. Zdzisław Czaja zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, posłowie Maria Augustynowa, Władysław Folt i inni — gość podzielił się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w województwie rzeszowskim, wyrażając szczerzy podziw dla

rozwoju naszego regionu. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Tęgo rodzaju wymiana doświadczeń służy doskonaleniu form pracy obu organizacji, których celem jest walka o zapewnienie pokoju na całym świecie.

(e)

Przebieg wizyty potwierdził obustronną wolę dalszego umacniania trwałego sojuszu i pogłębiania wszechstronnej współpracy we wspólnej walce o zwycięstwo socjalizmu i pokoju

Wspólne oświadczenie delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS

OŚWIADCZENIE wojny światowej przez zwycięstwo socjalizmu i pokoju. W okresie 16 lat jakie upłynęły od klęski Niemiec faszystowskich — Związek Radziecki, Polska i Czechosłowacja wraz z innymi krajami socjalistycznymi wielokrotnie ostrzegali przed niebezpiecznym rozwojem sytuacji w Niemczech zachodnich i występowały z szeregiem propozycji i inicjatyw zmierzających do rozwiązania problemu niemieckiego w myśl zasad uzgodnionych przez państwa, które wspólnie walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Koła rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie dopuściły do realizacji żadnej z tych propozycji. Mocarstwa zachodnie nie tylko nie wykonały swych zobowiązań w kierunku wykorzenia militarysty w zachodnich Niemczech, lecz przeciwnie — ze wszelkim miar popierały jego odbudowę, naruszając świadomie zawarte w Jaltcie i Poczdamie porozumienia, które miały stać

Przebieg wizyty potwierdził obustronną wolę dalszego umacniania trwałego sojuszu i pogłębiania wszechstronnej współpracy we wspólnej walce o zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

Rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi PRL z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz CSRS z Antoninem Nowotnym i Viliamem Sirokim na czele przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i wykazały pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych problemach.

Delegacje omówiły główne zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej i perspektywy jej dalszego rozwoju.

Obie strony uważają, że likwidacja pozostałości drugiej

wojny światowej przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie na tej podstawie problemu Berlina zachodniego jest jednym z głównych i niecierpiących zwłoki zadań chwili obecnej.

W okresie 16 lat jakie upłynęły od klęski Niemiec faszystowskich — Związek Radziecki, Polska i Czechosłowacja wraz z innymi krajami socjalistycznymi wielokrotnie ostrzegali przed niebezpiecznym rozwojem sytuacji w Niemczech zachodnich i występowały z szeregiem propozycji i inicjatyw zmierzających do rozwiązania problemu niemieckiego w myśl zasad uzgodnionych przez państwa, które wspólnie walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Koła rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie dopuściły do realizacji żadnej z tych propozycji. Mocarstwa zachodnie nie tylko nie wykonały swych zobowiązań w kierunku wykorzenia militarysty w zachodnich Niemczech, lecz przeciwnie — ze wszelkim miar popierały jego odbudowę, naruszając świadomie zawarte w Jaltcie i Poczdamie porozumienia, które miały stać

się podstawą demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec. Przy aktywnym poparciu kół rządzących USA, Wielkiej Brytanii i Francji siły niemieckiej reakcji i odwetu ponownie stworzyły w Niemczech zachodnich imperialistyczne i militarystyczne państwo, które ma odegrać podstawową rolę w realizacji agresywnych planów skierowanych przeciwko Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich i innym krajom socjalistycznym.

Niebezpieczeństwo agresywnej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej polega na tym, że może ona wciąż nęcać świat w otchłań wojny atomowej w imię odwetowych celów niemieckiego militarysty.

Obie delegacje ponownie oświadczają, że propozycje rządu radzieckiego w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, podobnie jak propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w pełni odpowiadają interesom narodów Polski i Czechosłowacji. Dlatego też oba kraje udzielają tym propozycjom najpełniejszego poparcia i nie szczędzą wysiłku dla ich realizacji. Obie delegacje są głęboko przekonane, iż propozycje te odpowiadają również żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich, w tym narodu niemieckiego.

W warunkach istnienia dwu państw niemieckich najlepszym rozwiązaniem problemu niemieckiego byłoby zawarcie traktatu pokojowego z obu tymi państwami przez wszystkie kraje, które walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim. Traktat pokojowy z Niemcami winien potwierdzić niezmiennosc obecnych granic niemieckich, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, zagrozić drogę zachodnoniemieckim siłom odwetu i militarysty. W ten sposób zapewnić Niemiec-

kiej Republice Demokratycznej korzystanie z jej wszystkich suwerennych praw. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzyłoby sprzyjające warunki dla umocnienia pokojowych i demokratycznych sił w Niemczech, dla pokojowego rozwoju, zbliżenia i współpracy obu państw niemieckich.

Traktat pokojowy umożliwi zarazem rozwiązanie problemu Berlina zachodniego przez przekształcenie go w wolne, zdemilitaryzowane miasto, przy odpowiednim międzynarodowym zagwarantowaniu jego praw i jego łączności ze

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obowiązkowe dostawy zboża dla państwa dobiegają końca

Dalsze powiaty wykonały roczny plan

9 powiatów w województwie rzeszowskim do dnia 30 września wykonało roczny plan obowiązkowych dostaw zboża. W ostatni dzień września tego rodzaju meldunek złożyły powiaty Łańcut i Tarnobrzeg. Końcowe prace rozliczeniowe przeprowadza się natomiast w powiatach: Przemysł, Przeworsk, Lubaczów, Gorlice, Ropczyce. Również pozostałe powiaty wykonają do końca bieżącego tygodnia roczny plan skupu zboża.



Gromyko spotka się z Kennedy'm

WASZYNGTON Departament Stanu USA ogłosił następujące oświadczenie na temat rozmów, jakie odbyły się w Nowym Jorku między ministrów spraw zagranicznych ZSRR

A. Gromyka a sekretarzem stanu USA D. Ruskim: Wymiana poglądów odbyła się w serdecznej atmosferze i uważamy, że była ona pożyteczna. Jak wiadomo, rozmowy te odbywają się po to, by spróbować ustalić, czy należy przeprowadzić rokowania między Związkiem Radzieckim a zachodnimi sojusznikami. Przepuszczamy, że wymiana poglądów będzie kontynuowana. Następne spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w bieżącym tygodniu w Waszyngtonie. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony. Gdy minister Gromyko przybędzie do Waszyngtonu, spotka się on według wszelkiego prawdopodobieństwa z prezydentem Kennedy'm.

30 września br. w późnych godzinach wieczornych powrócił do Warszawy partyjno-rządowa delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, która na zaproszenie KC KPCz i rządu CSRS przebywała w Czechosłowacji.

Na zdjęciu: Powitanie członków delegacji przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego na lotnisku Okęcie w Warszawie. CAF — fot. Grzęda

Aktyw Harcerskiej Akcji Letniej podsumował dorobek tegorocznych obozów

WARSZAWA 2 bm. aktywni Harcerskiej Akcji Letniej uczestniczący w warszawskim zlocie dokonali podsumowania działalności ZHP w okresie tegorocznych wakacji. W konferencji z udziałem ponad 400 instruktorów ze wszystkich chorągwi harcerskich, którzy kierowali akcją letnią, uczestniczył czło-

Losowanie dodatkowych nagród w konkursie na polską piosenkę

W drugiej połowie listopada odbędzie się dodatkowe losowanie nagród dla uczestników konkursu na polską piosenkę. W losowaniu biorą udział tylko ci, którzy oddali głos na piosenkę "Dla ciebie miły" tj. zdobywcę pierwszego miejsca w konkursie. W związku z powyższym należy zachować odcinki kontrolne głosów oddanych na piosenkę "Dla ciebie miły".

nek Biura Politycznego KC PZPR, Roman Zambrowski. W bież. roku na 3,5 tys. obozów harcerskich przebywało ok. 100 tys. młodzieży. Znaczenie rozszerzonego zaliczenia z dniem, które nie wyjechały nigdzie na wakacje. W 15 tys. wsi oraz ok. 600 miastach powstały zastępy i drużyny wakacyjne. Zastępy te skupiły ogółem 335 tys. młodzieży, w tym ok. 130 tys. nieorganizowanej. W różnego rodzaju harcerskich imprezach sportowych, turystycznych i kulturalnych wzięło udział ok. 700 tys. dzieci.

W toku narady zabrał głos Roman Zambrowski. Wysoko ceniąc tegoroczną Harcerską Akcję Letnią uznał on za szczególnie cenne dalsze wzbogacenie form i rozszerzenie jej na nowe środowiska młodzieży.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Atlantyk i Morze Śródziemne zalegają układy niżowe, pozostały obszar Europy znajduje się pod wpływem rozległego wyżu barycznego z centrum nad Łotwą. Prognoza pogody: Chmurno z rozproszonymi opadami. Temperatura w dzień ok. 15 st. C., podczas większych rozprożeń do 18 st. C., w nocy od 7 do 4 st. C. Wiatry umiarkowane, stopniowo słabnące z kierunków wschodnich.

13-letnia Polka nagrodzona w Delhi

DELHI W Delhi odbyła się w niedzielę uroczystość wręczenia nagród laureatom międzynarodowego konkursu na rysunki dziecięce i prace literackie, zorganizowanego corocznie przez indyjski tygodnik „Shankar”. Na ponad 70 tysięcy prac przysłanych z 64 krajów, nagrodzonych zostało 412, z czego 13 nagród przypadło dzieciom z Polski.

13-letnia Anna Lewanowicz otrzymała najwyższą nagrodę konkursu złoty medal za rysunek zatytułowany „Przyfortepianie”. Premier Nehru, który dokonał rozdania nagród, przekazał nagrody przyznane laureatom z Polski na ręce ambasadora PRL w Delhi, Katza — Suchego.

CIEKAWOSTKI

ZNACZEK ZA 9 TYS. DOLARÓW

Na aukcji londyńskiej sprzedano niedawno rzadki znaczek księżstwa polbożonego na Półwyspie Malajskim. Prywatny kolekcjoner znaczków pocztowych z Nowego Jorku zapłacił za niezwykle

DNIA

cenny okaz około 9 tys. dolarów.

KORZEN ZYCIA O WADZE 273 G

Jeden z radziec-

kich zbieraczy ziół i korzeni leczniczych znalazł w tajdze dalekowschodniej skupisko żeń-szenia. Jeden z korzeni przypominał kisę ręki z rozpostartymi palcami. Ważył on 273 gramy. Rósł około 150 lat.



Wspólne oświadczenie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W NIEDZIELĘ 1 października naród chiński uroczysto obchodził 12 rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej; w Pekinie odbyła się manifestacja z udziałem 500 tysięcy mieszkańców stolicy.

Z OKAZJI 15 rocznicy powstania SFZZ, Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, w imieniu związkowców i całej polskiej klasy robotniczej, przesyła wszystkim członkom kierownictwa SFZZ i sekretarzowi generalnemu SFZZ Louisowi Sallantowi najgorętsze i braterskie pozdrowienia.

AGENCJA Nowych Chin donosi, że 2 października przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung spotkał się z prezydentem Republiki Kuby Osvaldo Dorticosem i odbył z nim serdeczną, przyjacielską rozmowę.

DO BUDAPESTU, gdzie w dniach 4-8 bm. odbywać się będzie sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, wyjechała 5-osobowa delegacja ZG Ligii Kobiet z sekretarzem generalnym tej organizacji — Stanisławą Zawadeczką.

160 TYS. rzesza studentów 71 wyższych uczelni kraju rozpoczyna nowy rok akademicki 1961/62, który w większości uczelni zainaugurują 2 bm.

Z DNIEM 1 bm. na mapie kontynentu afrykańskiego pojawiło się nowe państwo — Federalna Republika Kamerunu — utworzona przez połączenie Republiki Kamerun, dawniejszego Kamerunu francuskiego i południowego Kamerunu, dotychczasowego protektoratu brytyjskiego.

W ZAKOPANEM zmarł jeden z najbardziej zasłużonych ratowników górskich 81-letni Jędrzej Marusarz, który razem z gen. Mariuszem Zaruskim, dr. Kazimierzem Dłuskim był współzałożycielem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — obecnego GOPR.

Personel egipski powraca z Syrii do Kairu

KAIR

W niedzielę samolotem irackim przybyła bezpośrednio z Damaszku do Kairu pierwsza grupa spośród 73 oficerów egipskich, którzy służyli w pierwszej armii syryjskiej. Innym samolotem przyjechało do Kairu 49 egipskich lekarzy, nauczycieli i innych specjalistów, którzy pracowali w Syrii.

Prasa poniedziałkowa donosi, że około 3 tys. obywateli egipskich przybyło już z Damaszku do Bejrutu, udając się w dalszą drogę do Kairu.

światem. W ten sposób zlikwidowane zostanie niebezpieczne ognisko napięcia i powstana przesłanki dla zmniejszenia sytuacji w Europie.

Rządy PRL i CSRS oświadczają, że w interesie pokoju w Europie, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami nie może być dłużej odroczane. Jeżeli zatem mocarstwa zachodnie nadal będą uchylać się od zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, Polska i Czechosłowacja zdecydowane są, wraz z innymi państwami, jeszcze w tym roku podpisać traktat pokojowy z NRD.

Obie delegacje z zadowolonymi powitały zdecydowanie stanowisko rządu i postawę społeczeństwa NRD w realizacji zarządzeń, które zostały zalecone przez rządy państw — uczestników Układu Warszawskiego i które odpowiadają nie tylko interesom niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz również innych krajów socjalistycznych.

Polska i Czechosłowacja wysoko oceniają doniosłą rolę NRD w walce przeciwko zachodniemu imperializmowi i o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna od chwili swego powstania zdecydowanie i konsekwentnie odcina się od militarystki i odwetu, prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

W przeciwieństwie do pokojowej polityki krajów obozu socjalistycznego, która rządzi USA, NRF i niektórymi innymi krajami kontynuują dyskredytowaną politykę zimnowojenną. Na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, odpowiedziały gorzkowymi zbrojeniami, zwiększaniem stanu liczebnego armii, uprawiając szantaż wojenny.

W związku z taką polityką mocarstw zachodnich, Polska i Czechosłowacja wyrażają pełne zrozumienie i po-

parcie dla stanowiska Związku Radzieckiego, który zmuszony był wznowić próby z bronią jądrową w interesie swego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa innych krajów obozu socjalistycznego oraz w imię utrzymania pokoju w świecie.

Podjęcie niezbędnych kroków w kierunku umocnienia swej obronności Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja i inne kraje socjalistyczne kierują się konsekwentnie w swej polityce zagranicznej zasadą pokojowego współistnienia, niezłomną wolą pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów. Obie strony są przekonane, że porozumienie w sprawie Niemiec i Berlina zachodniego jest możliwe i realne, jeśli mocarstwa zachodnie okażą dobrą wolę i zaniechają dalszego stwarzania przeszkód w uregulowaniu tych spraw.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna oświadczają, że wraz ze Związkiem Radzieckim i całym obozem socjalistycznym nie będą szczędzić wysiłków w walce o realizację powszechnego i całkowitego rozbrojenia — głównego problemu naszych czasów.

Obie delegacje stwierdzają, że oświadczenie Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych o uzgodnieniu zasad rokowań w kwestii rozbrojenia stanowi pierwszy krok na drodze wiodącej do porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia, o ile ze strony mocarstw zachodnich za oświadczeniem pójdą czyny.

Obie delegacje w pełni popierają stanowisko rządu ZSRR, wyrażone w memorandum, przedłożonym Zgromadzeniu Ogólnemu NZ dnia 27 IX br., aby — nie czekając na ostateczne rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia — zostały podjęte już obecnie kroki, które by stworzyły sprzyjające warunki dla całkowitego rozwiązania problemu rozbrojenia.

Konstruktywną rolę w doprowadzeniu do odprężenia winna odegrać Organizacja Narodów Zjednoczonych zgodnie z założeniami zawar-

tymi w jej Karcie. W tym celu konieczne jest przystosowanie struktury organów ONZ do rzeczywistego światowego układu sił z uwzględnieniem istnienia trzech podstawowych grup państw.

Nieodzownym warunkiem należytego funkcjonowania ONZ jest przywrócenie Chińskiego jej miejsca w tej Organizacji.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wyrażają swe pełne poparcie dla narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, walczących o zrzućenie jarzma kolonializmu i wyzwolenie się spod imperialistycznego panowania. Oba kraje popierają gorąco bohaterską walkę narodów Algierii i Angoli o wyzwolenie narodowe. Solidaryzują się one z walką narodu Kuby o umocnienie swej niezależności, popierają wysiłki narodu Konga w kierunku likwidacji pozostałości kolonializmu i zapewnienia integralności swego kraju.

Połączenie pokojowych inicjatyw krajów socjalistycznych z pokojowymi dążeniami krajów wyzwolonych z jarzma kolonialnego rozszerza i umacnia światowy front pokoju.

Polska i Czechosłowacja będą nadal rozwijać wszechstronną współpracę gospodarczą, polityczną i kulturalną z nowo powstałymi krajami w przekonaniu, że współpraca ta odpowiada interesom tych krajów oraz sprawie pokojowego współistnienia.

Druga część wspólnego oświadczenia określa stosunek PZPR i KPCz do węzłowych zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego oraz mówi o perspektywach współpracy między obu partiami.

Obie delegacje bratnich partii zgodne są w pełni co do tego, że rozwój współczesnej sytuacji międzynarodowej całkowicie potwierdza słuszność wniosków zawartych w oświadczeniu narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie z listopada ubiegłego roku. Obie partie nadal dążąc będą do umocnienia szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego, jego zwartości i jedności działania w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu w walce o pokój i socjalizm.

Obie partie będą nadal konsekwentnie walczyć o czystość marksizmu-leninizmu, przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi i sekciarstwu w międzynarodowym rewolucyjnym ruchu robotniczym oraz przeciw wszelkim przejawom burżuazyjnego nacjonalizmu.

PZPR i KPCz podkreślają doniosłą rolę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — awangardy międzynarodowego ruchu komunistycznego, której sukcesy i doświadczenia wskazują i ułatwiają drogę do komunizmu innym krajom socjalistycznym i całej ludzkości. Obie partie, podobnie jak cały międzynarodowy ruch komunistyczny, uważają, że projekt nowego programu odkrytej chwałą partii leninowskiej jest pierwszym w historii naukowo uzasadnionym, realnym programem zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Nowy program, stanowiąc potężną teoretyczną i polityczną broń dla komunistów całego świata i nowym doniosłym czynnikiem mobilizującym szerokie masy na całym świecie do walki o pokój i socjalizm.

Obie partie stwierdzają, iż wielkie sukcesy osiągnięte wysiłkiem narodów obu krajów w budownictwie socjalistycznym były możliwe dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i przy wszechstronnej współpracy wszystkich krajów obozu socjalistycznego.

Oświadczenie stwierdza, iż obie delegacje wymieniły informacje na temat pracy partyjnej w poszczególnych dziedzinach życia swych krajów. Obie delegacje z zadowoleniem podkreślają pomyślny rozwój współpracy wzajemnej

i wymiany doświadczeń między obu bratnimi partiami, stanowiącej wkład w dzieło umocnienia jedności obozu socjalistycznego.

Delegacje omówiły perspektywy dalszej współpracy i wymiany doświadczeń z różnych dziedzin działalności partyjnej i ustaliły program dalszego rozwoju wzajemnych stosunków partyjnych na najbliższe 2 lata. Będą one nadal popierać rozwój współpracy między organizacjami społecznymi, zwłaszcza między związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi, między województwami, załogami poszczególnych zakładów przemysłowych i organizacjami wiejskimi.

Następny rozdział wspólnego oświadczenia poświęcony jest stosunkom gospodarczym między obydwojema krajami.

Obie delegacje wyrażają zadowolenie z pomyślną realizacją zadań nakreślonych we wspólnym oświadczeniu delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS z września ubr.

W ostatnim okresie nastąpił szybki rozwój polsko-czechosłowackich stosunków handlowych. Obroty towarowe w 1960 r. przekroczyły o 74 proc. wysokość obrotów z 1957 r. Zawarte dotychczas porozumienia wieloletnie na lata do 1965 r. nie wyczerpują możliwości obu krajów w zakresie dalszego zwiększenia polsko-czechosłowackich obrotów handlowych. Potwierdzeniem tego są rzeczywiste obroty w roku bieżącym, które w stosunku do założen umow wieloletniej na 1961 r. wzrosną o około 27 proc.

Obie strony zalecają Polsko-Czechosłowackiemu Komitetowi Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej oraz ministrom handlu zagranicznego obu krajów kontynuować pracę w zakresie dalszego zwiększenia wymiany towarowej w okresie do 1965 r.

W roku bieżącym organa planowania PRL i CSRS przyłączyły, zgodnie z założeniami i zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, do koordynacji swych zamierzeń gospodarczych w planach perspektywicznych do 1980 r. i do analizy możliwości dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej.

Na podstawie pogłębiającego się socjalistycznego międzynarodowego podziału pracy i rozszerzającej się współpracy gospodarczej, polsko-czechosłowacka wymiana towarowa wzrosła według orientacyjnego szacunku w okresie 20-lecia 1961-1980 około 6-krotnie, zaś wymiana maszyn i urządzeń około 10-krotnie. Przewiduje się również znaczne zwiększenie świadczonych wzajemnie usług transportowych.

W okresie ostatnich kilku lat wystąpiły w polsko-czechosłowackich stosunkach gospodarczych nowe wyższe formy współpracy. Zawarte w latach 1957 i 1958 i obecnie realizowane: umowa o współpracy przy rozwoju wydobycia i produkcji siarki w Polsce oraz umowa o rozwoju wydobycia węgla kamiennego w Polsce są dobitnym wyrazem długofalowej współpracy gospodarczej. Umowy te, przede wszystkim zaś podpisana w dniu 9 stycznia br. największa z dotychczas zawartych, umowa o współpracy w budowie kopalni i zakładów produkcji miedzi w Polsce oraz o zapewnieniu Czechosłowacji dostaw miedzi, półwyrobów i wyrobów z miedzi są dowodem wzajemnej pomocy krajów socjalistycznych w pokonywaniu trudnych problemów inwestycyjnych i surowcowych.

Delegacje partyjno-rządowe dążąc do dalszego zacieśnienia współpracy w dziedzinie rozszerzenia bazy surowcowej, zleciły odpowiednim organom przygotowanie projektu porozumienia o współdziałaniu strony czechosłowackiej w geologicznych poszukiwaniach dalszych złóż miedzi i węgla brunatnego w Polsce. W razie pomyślnych wyników tych poszukiwań i

odkrycia nowych zasobów miedzi i węgla brunatnego ponad ilości przewidziane w bilansach surowcowych Polski — zostanie rozszerzona współpraca w zakresie rozwoju przemysłu miedziowego w Polsce oraz będzie podjęta współpraca w dziedzinie budowy kopalni odkrywkowych węgla brunatnego i elektrowni ciepłych, pracujących na tym paliwie.

Pogłębienie współpracy nastąpi także na odcinku produkcji przemysłu maszynowego. Zawarte zostało porozumienie o wspólnej produkcji jednolitej zunifikowanej rodziny ciągników w Polsce i Czechosłowacji. Przygotowuje się również projekt szerokiej współpracy w dziedzinie produkcji maszyn i narzędzi rolniczych.

W dziedzinie przemysłu samochodowego podjęto decyzję przygotowania jednolitej konstrukcji samochodu ciężarowego o nośności 8-10 ton oraz uruchomienia produkcji tego samochodu na zasadzie szerokiej wzajemnej kooperacji.

W przemyśle chemicznym porozumiano się w sprawie kierunków specjalizacji produkcji, co pozwoli na uniknięcie budowy dublujących się instalacji i przyczyni się do obniżki kosztów wytwarzania i do lepszego zaspokojenia potrzeb obu krajów.

Komisje planowania obu krajów przystąpiły do badania możliwości koordynacji szeregu ważnych inwestycji, rozpoczynanych w Polsce i Czechosłowacji w latach 1964-1965 w celu zwiększenia ekonomicznej efektywności inwestycji i skrócenia okresu ich budowy.

Poważne wyniki osiągnięto także w dziedzinie współpracy naukowej i technicznej, która w oparciu o umowę zawartą w czasie rozmów delegacji partyjno-rządowych w Warszawie, we wrześniu 1960 roku, rozwijała się ona na nowych zasadach.

Obie delegacje oceniają pozytywnie dotychczasową działalność Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej i program jego dalszej działalności.

Delegacje obu krajów uważają za konieczne nadal rozwijać międzynarodowy, socjalistyczny podział pracy w oparciu o koordynację planów rozwoju gospodarki narodowej, specjalizację i kooperację produkcji. Stworzy to warunki dla coraz większego zbliżenia gospodarki narodowej krajów socjalistycznych i przyczyni się do dalszego umacniania ekonomiki światowego systemu socjalistycznego.

Obie delegacje pozytywnie oceniły dotychczasowy rozwój współpracy kulturalnej i ustaliły, że również nadal rozszerzać będą wzajemną współpracę w dziedzinie kultury szkolnictwa, nauki i techniki.

W zakończeniu wspólnego oświadczenia obie strony wyrażają przekonanie, że wizyta delegacji partyjno-rządowej PRL w Czechosłowacji podobnie jak wizyta delegacji partyjno-rządowej CSRS w Polsce we wrześniu ubr. są doniosłymi wkładem w rzeczywistnienie wspólnych wielkich celów, ku którym dążą masy pracujące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Obie delegacje wyrażają zdecydowaną wolę dalszego umacniania jedności i zwartości wielkiej rodziny krajów socjalistycznych. Umocniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — czołową siłą obozu socjalistycznego, dalszego rozwijania wzajemnej współpracy w interesie socjalizmu i pokoju światowego.

Wspólne oświadczenie podpisał: ze strony polskiej Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, ze strony czechosłowackiej — Antonín Novotný i Vilém Široký.

(Tekst wspólnego oświadczenia podajemy w skrócie).

Oświadczenie radzieckie w sprawie tymczasowego rozwiązania kwestii kierowania sekretariatem ONZ

NOWY JORK

Delegacja Związku Radzieckiego w ONZ ogłosiła w niedzielę wieczorem oświadczenie „w sprawie tymczasowego rozwiązania kwestii kierowania sekretariatem ONZ”.

Oświadczenie głosi: W ostatnich dniach pojawiły się w prasie amerykańskiej informacje, które wyrażają wyrażają stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie tymczasowego rozwiązania kwestii kierownictwa sekretariatu ONZ. Próbuje się przedstawić sprawę tak, jak gdyby ZSRR starał się nieomówić o wprowadzenie zasady stosowania weta w codziennej pracy kierownictwa ogólnego sekretariatu.

Wszystkie te informacje zamieszczą się po to, by wprowadzić w błąd opinię publiczną, a równocześnie wybielić stanowisko tych kół, które nadal bronią skompromitowanej praktyki podporządkowywania aparatu ONZ wpływom jednego państwa lub grupy państw.

Koła te wbrew wymogom Karty NZ starają się utrzymać jednostronną orientację administracyjnego kierownictwa ONZ i próbują pozabawić je naprawdę międzynarodowego charakteru.

Pryncypialne stanowisko ZSRR w sprawie gruntownej reorganizacji struktury ONZ i jej sekretariatu zostało potwierdzone raz jeszcze w wy-

stąpieniu szefa delegacji ZSRR na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Andrieja Gromyki.

W obecnej sytuacji, jak wspomniano w tym oświadczeniu, delegacja ZSRR uważa za możliwe przyjąć uzgodnione rozwiązanie tymczasowe, które zapewniłoby ciągłość kierownictwa administracyjnego w sekretariacie ONZ, aż do chwili przyjęcia trwałego rozwiązania, i nie pogłębiałoby rozbieżności między państwami, lecz utrzymałoby podstawy ich współpracy w ramach ONZ”.

W trakcie wymiany poglądów dokonanej w ostatnich dniach z przedstawicielami różnych państw, w tym także USA, delegacja radziecka wysunęła polubowną propozycję w sprawie tymczasowego kierownictwa sekretariatu ONZ. Istota tej propozycji sprowadza się do tego, iż Zgromadzenie Ogólne na zalecenie Rady Bezpieczeństwa, jak to przewiduje Karta NZ, poprosi jednego ze znanych w kołach ONZ działaczy o objęcie kierownictwa sekretariatu ONZ na określony czas (do kwietnia 1963 r.) i że zarówno Rada Bezpieczeństwa, jak i Zgromadzenie Ogólne zaangażują, aby osoba ta oraz trzej jej zastępcy, pracujący obecnie w kierownictwie ogólnym sekretariatu, a będący wykwalifikowanymi w sprawach międzynarodowych pracownikami z ZSRR,

USA i jednego z krajów Azji lub Afryki, działali w duchu zgody.

Delegacja radziecka wyjaśniła, że nie ma na uwadze stosowania weta przez któregośkolwiek z tych zastępców tymczasowego szefa aparatu administracyjnego ONZ. Szef ten powinien jednak codziennie współpracować ze swymi zastępcami — podobnie jak zastępcy z nim — i starać się o osiągnięcie wzajemnego porozumienia w ważnych sprawach działalności sekretariatu. Propozycje te sformułowano w oparciu o liczne opinie i życzenia wypowiedziane w ostatnim czasie przez wiele delegacji w trakcie XV sesji Zgromadzenia Ogólnego oraz w rozmaitych organach ONZ zajmujących się sprawami administracyjnymi.

Delegacja radziecka wjerzy, iż ci wszyscy, którym należy na normalizacji prac ONZ i na nieprzerwanej rzeczowej współpracy wszystkich krajów reprezentowanych w ONZ, nie mogą nie przyłączyć się do tych propozycji, uwzględniających opinie głównych grup państw i przeciwstawiających się każdej próbie narzucenia Zgromadzeniu Ogólnemu jednostronnego rozwiązania, podjętego z ominięciem Rady Bezpieczeństwa, co mogłoby tylko osłabić samą podstawę, na której wspiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

„ROZROSNA się od tysięcy fabryk stare grody: Kraków, Sandomierz, Warszawa, Płock, Gdańsk — pisał Stefan Żeromski w „Wiśle”. Był wówczas rok 1918.

Wizja wielkiego przemysłu nad czołową rzeką w Polsce pozostawała jeszcze wtedy tylko marzeniem. Podział Polski wśród zaborców rozdarł spójność gospodarczą państwa. Również Wisła, stanowiąca kiedyś kręgosłup gospodarki naszych ziem straciła w czasie zaborów wszelkie ekonomiczne związki z tymi ziemiami. W dodatku ziemie znajdujące się nad Wisłą należały do państw zaborczych, nie zainteresowanych w rozwoju ekonomicznym tych obszarów. Dlatego w szczególności zaniedbanym staniem pozostawał górny i środkowy odcinek Wisły, przepływającej przez województwa: krakowskie, rzeszowskie, lubelskie i warszawskie.

Już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia środkowa Wisła powodowała straty roczne sięgające 225 tys. rubli. Zaborcy podejmowali wprawdzie próby uregulowania rzeki na jej najbardziej zaniedbanym odcinku, lecz niskie kredyty nie pozwoliły na osiągnięcie większych rezultatów.

W okresie międzywojennym — owszem, opracowano nawet wiele ciekawych projektów na temat zagospodarowania terenów nadwiślańskich. Nie doszło jednak do ich realizacji. W praktyce ograniczono się do doraźnych, nieskoordynowanych robót. W rezultacie środkowa Wisła jest nadal rzeką-szkodnikiem. W czasie powodzi przynosi klęski i zniszczenia. Staje się dla wielu rolników wielkim niebezpieczeństwem. Żywiłowe nurty zabierają rokrocznie od 60 do 100 ha gruntów.

Szkody czynione przez Wisłę największym brzemieniem spadają na część województwa krakowskiego i rzeszowskiego oraz na obszary kieleckiego i lubelskiego. Przeciwdział rad narodowych zaspęchane są prośbami i petycjami o konieczności podjęcia robót celem zahamowania rosnących z roku na rok strat. Ogółem koszty utrzymania tej części Wisły pochłaniają w każdym roku łącznie za stratami sumę blisko 100 milionów złotych.

Następstwa zagospodarowania Wisły nie kończą się tylko na korzyściach rolników. Wisła urosła do ogólnogospodarczego problemu, mającego kapitalne znaczenie dla połowy kraju. Spełniają się marzenia Żeromskiego. Rozrastają się stare grody nadwiślańskie. Rozwija się w nich potężny przemysł. W Oświęcimiu — olbrzymie zakłady chemiczne, w Skawinie — Huta Aluminium i Elektrownia. W Krakowie — nowohucki kombinat, w Tarnobrzegu — zagłębie siarkowe, w Sandomierzu — huta szkła w Puławach — Fabryka Nawozów Azotowych, w Płocku — kombinat petrochemiczny itd., itd.

Wisła wraca więc do łask. Jako olbrzymia złewnia dziesiątków dopływów stanowi bowiem rezerwar cennego dzisiaj surowca jakim jest woda. Do wyprodukowania

np. towarów o wartości 1 mln złotych trzeba zużyć 2.900 m³ wody. Jeden piec hutniczy pochłania w ciągu doby 1.200 ton wody. Wreszcie woda potrzebna jest dla ludności miast i wsi.

A energetyka? A żegluga? Otóż wykorzystanie stopni wodnych na całej Wiśle od Oświęcimia do jej ujścia może stworzyć kaskadę energetyczną dla 30 siłowni. Kaskada ta może dać rocznie energię elektryczną wynoszącą przeszło 3,5 mld kWh. Oznacza to zaoszczędzenie w skali rocznej przeszło 3,5 mln ton węgla.

Gdyby na Wiśle udało się stworzyć rezerwę 77 mln m³ wody — bo dotychczas tylko 35 mln m³ — nie doszłoby do wielkiej powodzi. Ubiegłoroczna np. powódź zgromadziła w okolicy Sandomierza w ciągu zaledwie 18 dni tyle

Wisła wraca do łask

wody, ile normalnie przepływa tamteją przez pół roku.

Nieuregulowana Wisła utrudnia wreszcie rozwój żeglugi na tej rzece. Ogranicza się ona zwłaszcza na środkowym jej odcinku do 150 dni w roku (na Odrze żegluga uprawiana jest przez 230 dni). Tymczasem drogi lądowe stają się coraz bardziej zatłoczone. Nie lada problemem jest korek transportowy na Górnym Śląsku, gdzie koncentruje się obecnie prawie 50 proc. krajowych przeladunków kolejowych. Dalsze potrzeby transportowe rosną tu szybciej aniżeli możliwości rozbudowy sieci kolejowej. Dla odciążenia więc systemu komunikacyjnego Śląska przewidywane są budowę połączenia Wisły z Odrą. Powstanie w ten sposób kanał śląski, łączący dwa największe systemy wodne kraju, a zarazem dwa największe okręgi przemysłowe Polski.

Również Huta im. Lenina, której produkcja w planie perspektywicznym ma osiągnąć 10 mln ton w skali rocznej nie będzie mogła rozbudować się bez rozwiązania kwestii transportu. Oblicza się, że po rozbudowie Nowej Huta będzie pochłaniać około 80 mln ton surowców. Tymczasem kolej, uwzględniając jej nawet maksymalne możliwości przewozowe, może w przyszłości dostarczyć dla kombinatu najwyżej 60 mln ton surowców. Jakimi więc zatem środkami przewieźć pozostałe 20 mln? Odpowiedź jest jedna — pozostaje droga wodna.

Rosną także potrzeby transportowe zakładów przemysłowych położonych nad środkową Wisłą. Korzystanie z transportu wodnego w tych rejonach staje się rzeczą tym konieczniejszą, że posiadają one najsłabiej rozwiniętą w kraju sieć komunikacyjną.

Przy średniej gęstości sieci kolejowej w Polsce, wynoszącej 8,7 km na 100 km² powierzchni, w województwie rzeszowskim wynosi ona 4,6 proc., w lubelskim i kieleckim 4,8, a w warszawskim 6,2. Podobnie zresztą wskaźniki odnoszą się także do dróg kołowych. Szlak wodny na Wiśle stworzyłby dla transportu większe możliwości przewozu towarów.

Jak więc widać zagospodarowanie Wisły to spłot różnorodnych problemów. Mogą być one prawidłowo rozwiązywane jedynie pod warunkiem opracowania koncepcji obejmujących całością zagadnień. Dlatego niezwykle cenna może okazać się pomoc powstałej niedawno w Krakowie Komisji Zagospodarowania Wisły. Jej przewodniczącym jest Józef Nagórzański — przewodniczący Prezydium WRN Kraków. Z naszego województwa jednym z zastępców przewodniczącego jest sekretarz KW PZPR tow. mgr Robert Pisarski.

Prace komisji prowadzone przez specjalistyczne zespoły robocze dopomogą władzom i urzędom do podjęcia decyzji w sprawach dotyczących przemysłu, energetyki, gospodarki komunalnej, rolnictwa, zagadnień przeciwpowodziowych oraz transportu. Komisja Zagospodarowania Wisły w oparciu o własne badania wypowiadać się będzie co do kierunków, proporcji i kolejności w długofalowym procesie zagospodarowania rzeki. Wspólne wysiłki przedstawicieli zainteresowanych województw: krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, lubelskiego i warszawskiego dają gwarancję, że cel, jakim jest uczynienie z Wisły nowoczesnej, europejskiej rzeki, zostanie osiągnięty.

POPULARNE hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” — nie jest bynajmniej wyświechtanym, mało realnym sloganem, czyowym czelem bankowym bez pokrycia. Przeciwnie! Raz po raz słyszy się o nowych placówkach oświatowych, nowych formach szkolenia, o coraz większym interesowaniu się problemami nauki i wiedzy przez szeroki ogół naszego społeczeństwa.

Właśnie o tym myślałem patrząc na skupione, poważne twarze 39 słuchaczy I roku Studium Stacjonarno - Zaocznego Politechniki Krakowskiej, którzy zebraли się w auli Szkoły Zawodowej w Gorlicach (Glinik Mariampolski) na inauguracji roku akademickiego. Któż są ci ludzie? Bynajmniej nie 18-letni maturzyści, przystępujący do kontynuowania trzeciego szczebla nauki — studiów wyższych. To wieloletni pracownicy zatrudnieni w różnych zakładach pracy powiatów gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i nowosądeckiego. Niektórzy z nich szkołę średnią kończyli przed kilku, lub nawet kilkunastu laty. Są dobrymi fachowcami. Pełnią odpowiedzialne nieraz funkcje w swoich zakładach pracy. Posiadają rodziny. A jednak?! A jednak decydują się na rozpoczęcie studiów wyższych, na podwyższenie swoich zawodowych kwalifikacji, na zdobycie naukowego tytułu.

Powiat gorlicki posiada duże perspektywy rozwojowe. Miejscowe zakłady produkcyjne są w przededniu rozbudowy. Z tym łączy się duże zapotrzebowanie na kadre fachowców. Inżynierowie — imnie poszukiwani! W pewnym stopniu problem pozyskania nowych fachowców załatwiają fundowane przez zakłady pracy stypendia dla studentów wyższych uczelni, którzy po zdobyciu dyplomu mają obowiązek pracy w zakładzie, fundującym stypendium. Ale i tak nie rozwiązuje to sprawy w zupełności. Jak rozwiązać ten nielatywny problem?

Pytanie to już od dłuższego czasu nie dawało spać dyrektorowi ekonomicznemu Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach mgr inż.

„Grzechy“ jesiennej kampanii przewozowej

Zwykle jesienią PKP przeżywa godzinę szczytu. Miliony ton płodów rolnych trzeba przewieźć, ziemniaki do miast i zakładów przetwórczych, buraki do cukrowni, zboże do młynów, elewatorów itp. Równocześnie z tym pociągi przewożą elementy do budujących się fabryk, miliony pasażerów, setki milionów ton różnej drobnicy i innych rzeczy, które nie można by wliczyć. A wszystko ma być dostarczone w terminie, zgodnie z rozkładem jazdy. Nic też dziwnego, że kolejarze dwoją się i troją. Ich jednak wysiłki, mimo wielu narad poprzedzających okres jesiennej przewozowej często z winy użytkowników idą na marne.

Co należy zaliczyć do grzechów głównych tegorocznej jesiennej kampanii przewozowej.

1: PLANOWANIE NA WYROST

Współpraca PKP z użytkownikami opiera się na obopólnym planowaniu. Poszczególne instytucje zamawiają określone ilości wagonów potrzebnych do przewiezienia masy towarowej. PKP ma obowiązek w oznaczonym terminie podstawić wagony pod załadunek.

Cóż z tego, skoro instytucje planują przewozy jesienne mowiąc wulgarnie — na oko, wprowadzając chaos i balaagan. Np. PZGS w Rzeszowie zaplanował na wrzesień 117 wagonów mając rzekomo przewieźć 1.720 ton masy towarowej. Do 19. IX. załadowano zaledwie 43 wagony z 377 tonami. Spółdzielnia Pracy „Kruszywo” w Dębicy zaplanowała 128 wagonów dla 2.976 ton, a załadowano 24

wagony, 816 ton. Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy zaplanowała 100 wagonów, wykorzystala zaledwie 28. Podobnie postąpiły na terenie województwa 93 przedsiębiorstwa, w tym na wszystkich prawie stacjach Cukrownia w Przeworsku.

Bywa też odwrotnie. Skromne zamówienie na stacji Tarnów złożyło Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych. Zarezerwowano 120 wagonów, a do 20 września załadowano już 22 wagony więcej.

2: NIE WYKORZYSTANE NIEDZIELE

Tabor kolejowy jest w niedziele wykorzystywany zaledwie w 30 proc. Przedsiębior-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Wytwórka drewna z Bieszczadów.

Foto: St. Prażuch

Mirosławowi Szczyplińskiemu. A że jest to człowiek nie pozbawiony przedsiębiorczości, a przy tym niemałej dozy fantazji — wysunął propozycję, żeby w Gorlicach zorganizować wyższą uczelnię techniczną, na której pracownicy miejscowych i okolicznych zakładów produkcyjnych mogliby zdobywać wykształcenie inżynierskie. Ale cóż? Od pomysłu do jego realizacji droga niezwykle daleka. Zwłaszcza w tym konkretnym przypadku. Nikt więc początkowo nie chciał wierzyć w realność tego pomysłu. Lecz „Szczypek” — należy do

ganizatorów i 6-miesięczny kurs przygotowawczy dla studentów. W zajęciach uczestniczyło około 100 kandydatów. Przez gęste sito komisji egzaminacyjnej zdołało przejść tylko 39, którym opiekun Studium, docent Józef Kościński wręczył w sobotę 30. IX. akademickie indeksy.

— Wasza macierzysta uczelnia, Politechnika Krakowska — mówił docent J. Kościński — jest dość daleko od Gorlic. Ale to nic. Wybitni profesorowie Politechniki przyjadą do Was, przyniosą wam atmosferę sal wykładowych, dadzą wam swo-

wicieli „Gamratu” na Studium Politechniki Krakowskiej w Gorlicach: Edward Majchrowicz i Zdzisław Twardowski, zyska w czasie studiów pełną pomoc kierownictwa zakładu. Podobne słowa wypowiada dyrektor Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego inż. Wł. Sendek. Zresztą dał już temu wyraz fundując specjalne nagrody dla dwóch pracowników swego zakładu: Bronisława Stoja i Józefa Podśadowskiego, którzy wstępnym egzamin konkursowym na Studium zdali z wyróżnieniem. Zresztą nie tylko w jasielskim „Gamracie” i gliwickiej Fabryce. Wszystkie zakłady, których pracownicy są słuchaczami Studium, odnoszą się z zadowoleniem do faktu zorganizowania w Gorlicach wyższej uczelni. Leży to przecież w ich własnym interesie. Ale... Tutaj powiedzmy sobie otwarcie:

„Gaudeamus igitur“ w Gorlicach

tych co zajmują się po pierwszym niepowodzeniu. Propagował swój plan, robił obliczenia, wysuwał coraz to nowe argumenty o jego realności. Wkrótce też znalazł „mocnych” zwolenników. Dołamania piętrzących się trudności przed uruchomieniem w Gorlicach wyższej uczelni włączył się i sekretarz KP PZPR Stanisław Musiał, przewodniczący Prez. PRN Mieczysław Marszałek, z daleką pomocą organizacyjną pośpieszył dyrektor Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego Władysław Sendek i dyrektor miejscowej Szkoły Zawodowej Franciszek Szydło. Prawą ręką Szczyplińskiego w tym nielatywnym przedsięwzięciu stał się sekretarz Komitetu Powiatowego ZMS Mieczysław Słusarz. Sprawę poparł Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej, a kierownictwo Politechniki Krakowskiej, stwierdzając odpowiednie warunki i możliwości zorganizowania w Gorlicach wyższej uczelni — powołało w tym miesiącu Studium Stacjonarno - Zaoczne Politechniki. W dniu 30. IX. nastąpiła w Gorlicach inauguracja roku akademickiego a w dniu 1 października 1961 r. rozpoczęły się pierwsze wykłady.

Tę historyczną dla Gorlic datę poprzedziły zmuszone przygotowania ze strony or-

ją wiedzę, nieocenione wskazówki dla waszej pracy... Studium Stacjonarno - Zaoczne Politechniki Krakowskiej w Gorlicach jest placówką naukową, posiadającą prawa wyższej uczelni. Nauka, po siedem godzin dziennie, będzie się odbywała w każdą sobotę, niedzielę i poniedziałek. Po czterech latach nauki i złożeniu egzaminu dyplomowego, słuchacze Studium otrzymają tytuł inżyniera.

Gorlicka wyższa uczelnia ma zapewnioną najlepszą kadre wykładowców. Wystarczy wymienić nazwiska prof. Halbrenera, prof. dr Brzozowskiej, prof. Tibora, wspomnianego już docenta Kościńskiego i in. Warunki nauki — sale wykładowe, laboratorium pomoce — zapewnia miejscowa Szkoła Zawodowa i Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego, sprawująca patronat nad uczelnią.

A w ogóle to zakłady pracy wspomnianych wyżej powiatów odniosły się do nowo zorganizowanej w Gorlicach placówki naukowej z pełnym poparciem, a do słuchaczy z szeroko idącą pomocą. Np. jasielski „Gamrat” w okresie rekrutacji kandydatów na Studium zorganizował dla swoich pracowników specjalny kurs przygotowawczy, a jak mnie zapewnia inż. H. Kawczyński z tegoż zakładu — dwóch przedsta-

Przed dzisiejszymi słuchaczami I roku Studium Stacjonarno - Zaocznego Politechniki Krakowskiej w Gorlicach otworzyła się piękna perspektywa ukończenia studiów wyższych — to prawda! Z drugiej zaś strony pamiętać musimy, że ci ludzie, ludzie którzy pracują zawodowo przez cztery lata, muszą mieć dużo samozaparcia, silnej woli i wytrwałości, aby pogodzić i pracę, i naukę, a także znaleźć czas dla swych rodzin.

Dalej — już za kilka dni rozpocznie się rekrutacja na nowy kurs przygotowawczy, oo którego skończeniu kandydaci na Studium rozpoczną naukę w przyszłym roku. Warto przeto by dyrekcje zakładów pracy powiatu gorlickiego i okolicznych rozpropagowały korzyści wynikające z ukończenia Studium w swoich placówkach.

A zatem — organizatorom gorlickiego Studium Politechniki Krakowskiej składamy serdeczne gratulacje za pomysłne zrealizowanie swoich pięknych zamierzeń, a studentom życzymy powodzenia w nauce. Cieszy nas fakt, że w Gorlicach rozbrzmiewa już akademicka pieśń „Gaudeamus igitur...”

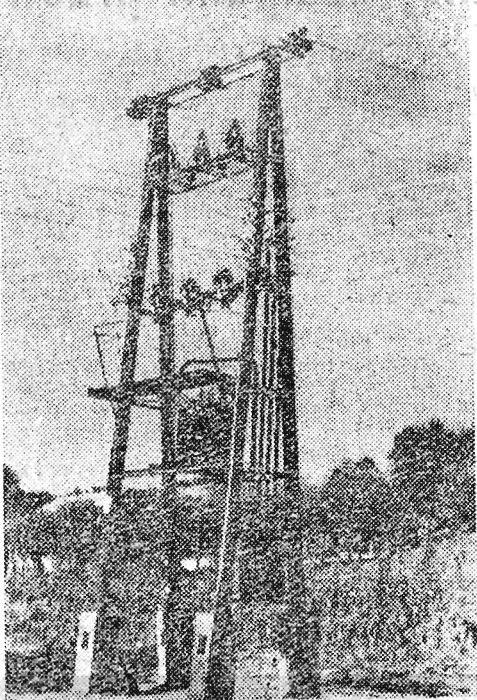
Julian Woźniak



Kilko rolnicze w Nordrczu zorganizowało punkt oczyszczania nasion siewnych. Cieszy się on dużym powodzeniem. Kilkanaście chłopskich wozów dziennie zajezdza tu ze zbożem. Foto: St. Prażuch

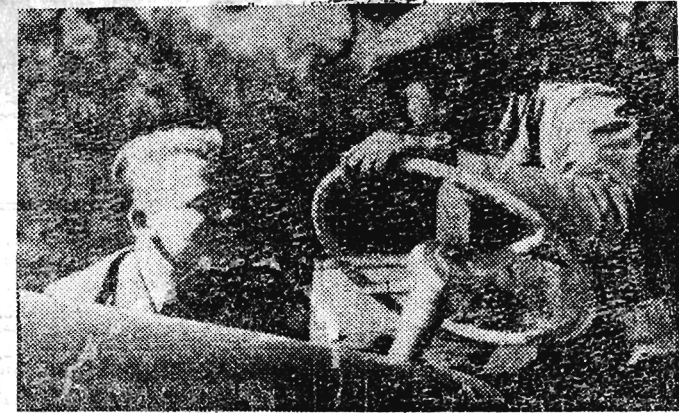
„kręci kółkiem“

Młodzi



WRZESNIOWE słońce grało niczym w lipcu. Za autobusem wzbijały się tumany kurzu przesłaniając malownicze wzgórza okolic Dynowa, Nozdrza, Wary... Ale reporter właśnie do Wary. Od przystanku na skrzyżowaniu prowadzi szeroka droga obsadzona wierzbami. Równoległe do niej w głębokim jarze płynie mała rzeczka Magiera. Po obu stronach drogi i rzeczki zagrody chłopskie. Wieś jakby wymarła. Wszystko w polu. Pochyłone sylwetki ludzkie majaczą na dalekich wzgórzach, skrzypią wozy zjeżdżające w dół załadowane ziemniakami. Grupa dzieci powracająca ze szkoły okazała się dobrym informatorem. Przewodniczący koła ZMW miesza na drugim końcu wsi, a wieś ciągnie się na trzy i pół kilometrowej przestrzeni. Ale przewodniczący koła Marian Skubisz to ich „pan” czy w szkole i tam będzie można go spotkać. „Pan” to niski blondynek o chłopięcej twarzy. Rozmowa rusza na temat pracy koła. Liczy ono 34 członków. Przy kole działa dobry zespół dramatyczny. W ciągu ubiegłej zimy wystawili trzy sztuki teatralne. Obecnie chociaż dużo jeszcze pracy w polu, już opracowują nową sztukę. Do późnych wieczorów przy poczciwej lukasiewiczówce odbywają próby... Można by wiele jeszcze pisać o działalności świetlicowej koła, uniwersytecie powstającym, Szkole Przynależności Rolniczej i o wielu innych poczynaniach Wary, w których członkowie ZMW biorą aktywny udział. Młodzi

Wary najbardziej znana jest z tego, że postawiła na nogi kółko rolnicze. Z tym kółkiem to cała historia... Powstało przed czterema laty i jakoś nie tylko nie mogło nabrać rozpędu, ale ruszyć z miejsca. Sytuacja zmieniła się, kiedy kółkiem zajęli się młodzi. Do kółka wstąpiło na statutowego członka koła ZMW. Ponadto 9 członków ZMW opłaciło swoje wkłady



Prezes kółka rolniczego Marian Skubisz w rozmowie z traktorystą Józefem Niemcem. Foto: St. Prażuch

stając się także członkami kółka. Młodzi postanowili go uaktywnić. Podczas wyborów na prezesa kółka wybrano przewodniczącego koła ZMW Mariana Skubisza. Oczywiście nie poszło to wszystko łatwo. Przeciwnicy głośno wypowiadali swoje zdania — zachciewa się im kółka, traktorów, chcieliby kolchozy założyć... Po co tu traktor, kiedy i tak w górach nic nim nie robi. To jednak nie zraziło mło-

dych. Uparli się postawić na swoim. Pomagali im w tym towarzysze z miejscowej organizacji partyjnej. Do Wary zjechały 2 nowe „Ursusy” z kompletnymi zestawami maszyn rolniczych. To wydarzenie urosło do symbolu — wkroczenia do Wary postępu rolniczego i zwycięstwa młodych...

Dziś warskie kółko rolnicze posiada oprócz wspomnianych ciągników z zestawami maszyn sнопowiązałką i agregat omlotowy. Maszyny te obsługują członkowie ZMW. Józek Niemiec po ukończonym kursie jest traktorystą, a Broniek Skubisz obsługuje agregat omlotowy. Zimą na kurs traktorzystów pójdzie jeszcze Józek Frat. Maszyny kółka mają wzięcie u warskich rolników. W okolicy żniw sнопowiązałką skoszono 16 ha zbóż, agregat nie mógł nadażyć z omlotami, a obecnie Józek nie może nadażyć z orką pod zasiewy. Traktor zamawiają nawet rolnicy posiadający własne konie — mechaniczne wypierają te na „owsiany gaz”.

Młodzi postawili na swoim — rozruszali kółko. W Warze wyrósł młodzieżowy aktyw rozszerzający swoje kręgi. Obok Mariana Jagusztyna, Marii Kurzydły, Zdzisława Skupisza, Stanisława Tomańskiej skupiają się młodzi, wyrastają na przyszłych rozumnych gospodarzy. Młodzi Wary dała swój dowód dojrzałości politycznej. W ciągu ubiegłego i bieżącego roku 11 członków ZMW wstąpiło do partii.

Kpiny ze zdrowego rozsądku Kim jest pan Ludwik Szczepanek?

Byłem w Gnojnicach pow. Ropczyce. Interesował mnie skup zboża. Rozmawialiśmy o terminach, dostawach, zaległościach. W pewnym momencie referentka skupu spojrzała na przewodniczącego gromadzkiej rady, wskazała na mnie głową i niepewnie rzekła: a może by ten pan coś pomógł?

— A o co chodzi? — spytałem.

— Widzi pan, mamy tutaj takiego jednego, co zalega, ale nie warto mówić... — Dlaczego?

— Bo i tak nic z tego — uciął.

Sprawa zaczęła być ciekawa, więc zacząłem nalegać.

— Jest 16-hektarowe gospodarstwo, z którego już drugi rok w punkcie skupu nie oglądano ani ziarnka zboża, ziemniaków, zalega ze sprzedażą żyweca... Pewnie zrujnowane, bezpańskie tzw. „trup gospodarczy” — wtrąciłem domyślnie.

— Nic podobnego — zaprzeczyła referentka. Gospodarstwo może śmiało uchodzić za wzorowe, dobrze prosperujące. Ma właściciela. Ostatnio kupił sobie auto osobowe. Dobrze mu się wiedzie.

A my, widzi pan, mamy poważny kłopot. Jego zaległości wynoszą w samym tylko zbożu 6.346 kg, to 10 proc. planu całej wsi.

— No, a wy nie? Tak beznadziejnie się temu przypatrujecie?

— Jak tu, nie — oburzyła się — naciskaliśmy, ale zasłania się odwołaniem do

Prezydium WRN. Prawie codziennie dobijamy się do Wydziału Skupu Prez. PRN o wyjaśnienie.

I tak zapoznałem się ze sprawą Ludwika Szczepanka, sprawą, która zakrawa na kpiny ze zdrowego rozsądku.

— Co? Szczepanek z Gnojnic. Znamy tę sprawę, znamy. Zapoznany jest z nią dobrze również nasz zastępca przewodniczącego Prezydium tow. Pietruszka. Ale widzicie towarzyszu — i kierownik Wydziału Skupu Prez. PRN w Ropczycach uczynił beznadziejny ruch ręką — sprawa trudna... — Tak, wlecz się od 1959 roku — dodał jeden z pracowników tego wydziału.

— Przekazał mi ją do Prezydium WRN. Kłopoty nasze ze Szczepankiem zna w województwie tow. Socha z Wydziału Skupu i inni pracownicy tego wydziału, wiedzą o tym w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN i nie. Co mówią o tym wszystkim chłopie w Gnojnicach? Jestem przekonany, że krąży mit o Ludwiku Szczepanku jako człowieku stojącym ponad prawem. Na pewno wielu mówi o „chodach” i „plecach”.

A co sądzi sam Szczepanek? Można się tylko domyślać.

Ja osobiście nie wierzę w „plecy”. Może tam ktoś i usiłuje sprawę gmatwać. Ale o biurokratycznych praktykach, wśród których można pływać jak ryba w wodzie, jestem święcie przekonany.

E. Dąbrowicz

„Grzechy“ jesiennej kampanii przewozowej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

stwa czyli użytkownicy PKP nie chcą prowadzić prac załadunkowych w dni świąteczne. Szczególnymi „zawtarzającymi” są zwłaszcza: PZGS w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Kolbuszowej, zespoły lasów państwowych w Leżajsku i Strzyżowie, Fabryka Śrub w Łancucie, „Polna” w Przemyślu. Ogółem podobnie bezduszna postawę zajmuje w woj. rzeszowskim 151 przedsiębiorstw.

3: PODWÓJNE OPERACJE

Kolej dąży do maksymalnego wykorzystania czasu postoju wagonów na stacji. Zmierza do wyładunku i załadunku w jednym dniu. Większość jednak usługobiorców PKP — odmawia ładowania wagonów w godzinach popołudniowych. Do nich należą PZGS w Jarosławiu, Spółdzielnia Pracy „Kruszywo” i „Dostawa” w Dębicy i wiele innych.

4. ŁADOWANIE PONIŻEJ TONAŻU

Celuje w tym zwłaszcza Kopalnia i Zakłady Przetwó-

stwa Siarki w Tarnobrzegu nie napelniając wagonów odpowiednim tonażem. Ostatnio w ten sposób zużyto niepotrzebnie 33 wagony nie dołączając do 94 wagonów 650,5 ton rudy siarkowej.

5: ZAŁADUNKI CIĄGNĄCE SIĘ W NIESKONCZONOSC

Nie wszyscy użytkownicy PKP prace ładunkowe wykonują w określonym czasie. Tylko we wrześniu przetrzymano ponad termin 1.121 wagonów z których można sformować 19 pociągów. Celują w tym zwłaszcza pion WZGS, a także Spółdzielnia Ogrodnicza w Rzeszowie, Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywniczego, Rzeszowska Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego i inne.

Jesienne przewozy, to nie tylko sprawa kolejarzy. Dyrekcje i organizacje partyjne w instytucjach, zakładach przemysłowych korzystających systematycznie z usług PKP winny tej sprawie poświęcić dużo uwagi, aby w przyszłości nie dopuszczać do opisanych wyżej wypad-

ków. Zadania jesiennej kampanii przewozowej muszą być w terminie i bez zahamowań wykonane, tym bardziej że inasa przewidziana do przewozu jest znacznie większa niż w latach poprzednich.

Szkolenie robotników młynarskich

We wrześniu przeprowadzono w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich PPT w Rzeszowie pierwsze szkolenie na kursach do tytułu robotnika wykwalifikowanego w zawodzie młynarza. Następnie poddano egzaminowi teoretycznemu i praktycznemu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną wszystkich uczestników kursu. Na podstawie tego egzaminu 13 uczestników kursu otrzymało tytuł robotnika wykwalifikowanego w zawodzie młynarskim, jeden zaś z uczestników uzyskał dyplom mistrza.

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

— Uciekasz z Clerfaytem?
— Wyjeżdżam stąd z Clerfaytem — powiedziała smutno Lilliana. — Dowiesz mnie do Paryża. W Paryżu rozstaniemy się. Tam mieszka mój wujek. Ma moje pieniądze, niewielką sumę, która mi jeszcze pozostała. Zamieszkałam w Paryżu.

Wiedziała, że nie jest to zupełnie tak, ale w tej chwili wydawało jej się, że mówi prawdę.

— Zrozum mnie, Borysie — prosiła go.
— Dlaczego chcesz być zrozumiana? Czy nie wystarczy, że uciekasz?
Lilliana spuściła głowę.
— Tak, to wystarczy. Uderz jeszcze.
„Uderz jeszcze — myślał. — Gdy drżysz z bólu, bo cię dźgnięto w samo serce, o — uderz jeszcze”, jakbyś to ty był mordercą.”

— Ja cię nie biję.

— Chcesz, bym pozostała z tobą?
— Chęć, abyś pozostała tutaj. Oto w czym różnica.

— 56 —

— „Ja także kłamie — myślał. — Chcę, aby była ze mną, przecież oprócz niej nie mam nikogo. Ona — to ostatnie co mi pozostało. Nie chcę jej tracić. O Boże, nie powinienem jej stracić!”

— Nie chcę, byś zaszła z życiem, jak pieniądze które straciła wartość.

— Wszystko to są słowa, Borysie. Jeżeli więźniowi dadzą do wyboru — albo przeżyć rok na wolności, a potem umrzeć, albo powoli konać w więzieniu, jak — twoim zdaniem — powinien postąpić?

— Nie jesteś w więzieniu, kochanie! Masz okropnie wypaczone pojęcie o tym, co nazywasz życiem — powiedział Wolkow.

— Pewnie. Przecież nie znam życia. Ścisiej, znam tylko jedną jego stronę — wojnę, kłamstwo, niedostatek i — jeżeli druga strona sprawi mi również zawód, nie sądzę, by była ona gorsza od tej, którą poznałem i która — jestem przekonana — nie może wypełnić mego całego istnienia. Powinno być jeszcze inne, nie znane mi życie. Życie, które przemawia językiem książek, obrazów i muzyki, wzbudza we mnie lęk, wabi mnie. Chwilę milczała. — Nie trzeba więcej o tym, Borysie. Wszystko co mówię kłamstwem... staje się kłamstwem, gdy zostanie wypowiedziane głośno, moje słowa — ranią. Wierz mi, nie chcę ciębie krzywdzić. A przecież każde moje słowo brzmi jak zniewaga. I nawet, jeśli jestem przekonana, że mówię prawdę, w rzeczywistości wszystko okazuje się zupełnie nie tak. Czyż nie widzisz, że ja nic nie rozumiem?

Popatrzyła na niego. W jej oczach była i gasnąca miłość, i współczucie i niechęć. Przecież starał się ją zatrzymać i zmuszał, by mówiła o tym, o czym chciała zapomnieć.

— Nie, Clerfayt wyjedźcie, a za kilka dni sama zrozumiesz, jakie chciałaś popełnić głupstwo, idąc za pierwszym lepszym, który usiłował cię zwabić — powiedział Wolkow.

— 57 —

— Borysie! — zawołała beznadziejnie Lilliana. — Czyż zawsze całe zagadnienie sprowadza się do innego mężczyzny?

Wolkow nie odpowiedział. „Jestem durni — myślał. — Robię wszystko, by ją odepchnąć! Dlaczego nie mówię z uśmiechem, że ma rację? Dlaczego nie stosuję wypróbowanego chwytu? Kto usiłuje zatrzymać — traci. Kto, uśmiechając się wyraża zgodę na odejście — tego starają się zatrzymać. Czyż bym o tym zapomniał?”

— Nie — powiedział — być może, że tu nie chodzi o innego mężczyznę. Ale jeżeli tak, dlaczego nie zapytasz mnie, czy nie chciałbym z tobą wyjechać? — Ciebie?

„Nie to — pomyślał — znowu nie to! Po co się narzucam?”

— Skończmy z tym — powiedział.

— Nie chcę niczego zabierać ze sobą, Borysie. Kocham cię. Ale nie chcę niczego zabierać.

— Chcesz o wszystkim zapomnieć?

„Znowu nie to” — myślał rozpaczałiwie.

— Nie wiem — powiedziała Lilliana stłumionym głosem. — Lecz nikogo nie chcę brać ze sobą. To niemożliwe. Nie chcę, byś mi wszystko komplikował!

Zamarł na chwilę. Wiedział że nie powinien odpowiadać, jednak wydawało mu się sprawą ogromnie ważną wyjaśnić jej, że życie ich jest niedługie, że kiedyś, gdy dni i godziny jej będą policzone, jakże drogi stanie się ten czas, który obecnie tak lekceważy. Wówczas będzie rozpaczala, że przetrwonila życie, będzie błagać — być może na kłęczkach, o zwrócenie jej jeszcze dzień, jeszcze godzinę tego, co teraz wydaje się dostatnią, lecz bezbarwną egzystencją. Wiedział jednak, niestety, i to, co było jeszcze straszniejsze, że jeśli będzie próbował jej to wytłumaczyć, przyjeje zostanie tylko jako sentymentalizm.

— Zegnaj, Lilliano — powiedział.

Nowości PWN

GENERALNA GUBERNIA W PLANACH HITLEROWSKICH

Generalna Gubernia miała być początkowo państwem buforowym między Wschodem a Zachodem, małym, pozbawionym praw tworem państwowym pod opieką Niemiec. Potem, miała być wielkim obozem pracy, z którego czerpano by siłą roboczą na sezonowe roboty do Rzeszy.

Plany odnośnie GG powstawały i zmieniały się niemal z tygodnia na tydzień. Fuhrer komponował coraz to nowe granice dla GG, żonglował losem jej obywateli dowolnie i kapryśnie. Wydano na temat GG i postępowania z jej obywatelami, mnóstwo instrukcji, często wzajemnie sprzecznych, zatwierdzono setki planów, a wiele z nich... niestety zrealizowano.

Dokładnie o zamierzeniach hitlerowców w stosunku do Polaków i ziem polskich mówi Czesław Madajczyk w swej książce wydanej przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe pt. „Generalna Gubernia w planach hitlerowskich”. W ramach czterech studiów autor zaznajamia Czytelników z głównymi założeniami polityki okupanta i wprowadza w kulisy poczynania hitlerowskich na terenie GG.

Książka Madajczyka jest kopalnią wiadomości dla osób zainteresowanych zagadnieniami II wojny światowej. Przed oczyma czytającego ożywa wiele obrazów z niedawnej przeszłości: obrażony w swoim poczuciu własności — Frank — akcentujący swój opór przeciw niektórym zarządzeniom Himmlera demonstracyjnymi rezygnacjami ze stanowiska Generalnego Gubernatora; Himmler pełen inicjatywy — ciągle nowych planów zagłady i mimo kłeski stalingradzkiej zapowiadający nadal utworzenie „Weltreicha”; nieustanne konferencje wysokich dygnitarzy wojskowych i policyjnych, na temat: czy Polaków żywić, bo mogą się przydać jako siła robocza, czy też lepiej ich zgładzić; zaplombowane pociągi wiozące do Rzeszy dzieci z Zamojszczyzny i stopy papierków z okrągłymi pieczętkami.

Książki Madajczyka nie czyta się jednym tchem. Ilość nagromadzonych w niej, często rewelacyjnych, wiadomości, zmusza do intensywnego myślenia.

ŚWIATŁO I BARWA W PRZYRODZIE

„Książkę tę napisałem dla tych, którzy lubią przyrodę; dla młodzieży wędrującej po niezmiernym świecie i zbierającej się wieczorem na biwaku przy ognisku. Dla malarzy, którzy podziwiają barwę i światło w plenerze, nie rozumiejąc jednak przyczyn odbieranych wrażeń. Dla tych wszystkich, którzy mieszkają na wsi, którzy lubią wędrować jak również dla tych, którzy mieszkają w miastach, dostrzegają zjawiska przyrody nawet w hałasie i zamęcie miast. Mam nadzieję, że nawet doświadczony fizyk znajdzie w tej książce coś nowego, ponieważ niektóre zjawiska przedstawione w niej nie są objęte kursem fizyki ogólnej. Dlatego też w książce swojej podaję opis zarówno prostych obserwacji, jak też skomplikowanych i trudnych”.

Zapewne i szeroki krąg odbiorców, dla których jest przeznaczona, i sposób, w jaki jest napisana — zapewniły książce M. Minnaerta — „Światło i barwa w przyrodzie” tak wielkie powodzenie i popularność na całym świecie.

W Polsce ta znakomita praca została wydana po raz pierwszy przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w ramach „Biblioteki Problemów” — w tłumaczeniu profesora Włodzimierza Zonna.

Autor omawia w niej wszystkie znane i obserwowane w przyrodzie zjawiska optyczne. Zakładając, że czytelnicy mają przygotowanie z fizyki i matematyki w zakresie szkoły średniej, daje przystępny wykład zawierający mnóstwo materiału, uczy nie tylko widzieć, ale i myśleć w sposób prawdziwie naukowy i współczesny.

Moda

Oryginalną kolekcję, zwłaszcza jeżeli chodzi o suknie wieczorowe pokazał Paryski Dom Mody Ninny Ricci.



Kostium spacerowy z szarej wełny podobnej beżowa. Wąska spódnica zastębowana jest na linii kolana. Długi zakrywający biodra zakątek, wcięty w tali, kłozszow szerzona się ku dołowi. Szal przerzucony na plecy jest zapięty na przodzie zakietu na 3 duże guziki tworzące jakby szeroką plisę. Model Paryskiego Domu Mody Ninny Ricci.



Na zdjęciu: Suknia wieczorowa z aksamitu ma typową linię feurreeau. Góra ekrojona jest w formie ornatu — szala spiętego na ramieniu ogromnym brylantowym klipsem. Zarówno suknia jak i szal wykończona są srebrnym haftem.

Fot — CAF

★
W
górach
w pogodny
dzień
★



Andrzej Baranowski, jadąc motocyklem „Jawa” najechał w rejonie Niska na przechodzącą drogą Janinę Hyców. Obydwójce doznali lekkich obrażeń ciała. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość jazdy.

W Zakładach Obróbki Drewna w Tarnowcu pow. Jasio na skutek wadliwej konstrukcji rur prowadzących przez suszarnię, wybuchł pożar w halli parkietni. Mimo natychmiast-

Kronika wypadków

stowej pomocy, spłonęło 17 m sześć. parkietów — wartości około 60 tys. zł.

Pozostawione bez opieki kilkuletnie dzieci rolnika Tomasza Cichwasa, zabawiając się zapaikami, spowodowały pożar stodoły. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania należące do Marii Wrucha i Jana Kalemby. Spłonął

dom mieszkalny i 2 stodoły. Straty sięgają około 200 tys. złotych.

Sylwester Goliński, prowadząc samochód ciężarowy „Star 25”, należący do PZGS w Nowym Sączu, najechał na szosie w rejonie miejscowości Brzeźnica pow. Dębica na furmankę konną, w wyniku czego siedząca na wozie Anna Bartoszek spadła na jezd-

Oswojenie losi w ZSRR

Udomowienia losi dokonano w Związku Radzieckim, w rezerwacie „Poczoro - Udzewskim”, powstała tam specjalna ferma hodowlana losi.

Łosie schwytywane w północnych rejonach tajgi transportowane są samolotami. Po kilku latach w wyniku selekcji i innych zabiegów hodowlanych, losie rozmnażają się tam zdrowo i mają odporne na choroby potomstwo.

Następnie używa się młodych zwierząt do prac gospodarskich, głównie do transportu towarów na ich grzbietach.

Należy pamiętać, że losi odznaczają się niepospolitą siłą fizyczną a nawet może bez większych trudności przebywać wilgotne, błotniste lasy i brnąć przez głęboki śnieg.

nie, doznając ogólnych obrażeń ciała. Odwieziono ją do szpitala.

Jan Węgrzyn, jadąc z nadmierną szybkością motocyklem WFM, najechał w rejonie miejscowości Łęki Dolne pow. Dębica na przechodzącą Barbarę Szopa. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Motocyklistę zatrzymano.

(1)

Sanoockie Zakłady Przemysłu Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sanoku OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie odbudowy zbiornika wodnego dla celów gospodarczych i ppoż.

Oferty należy składać w terminie do dnia 8 października 1961 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1867/1

Państwowe Gospodarstwo Rolne Basznia Dolna OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż 5 koni roboczych oraz 3 źrebaków. Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1961 r. o godz. 10 w/w Gospodarstwie. K-1870/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sędziszowie Mip. OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1) kapitalnych remontów 6 budynków mieszkalnych położonych przy ulicach: Rynek 19, Świerczewskiego 1, 22 Lipca 5, Rynek 5, Świerczewskiego 21 i Świerczewskiego 24

2) wykonanie robót drogowych z kostki kamiennej na ul. Partyzantów o pow. około 2,500 m kw.

Termin ukończenia robót wymienionych w pkt. 1) do 15 grudnia br., w punkcie 2) do 30 listopada 1961 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 10 października 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października 1961 r. o godzinie 10 w Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Sędziszowie Mip. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-1868/1

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III

na sprzedaż (z przeznaczeniem do rozbiórki) budynków murowanych położonych w Łańcucie przy ulicach: 22 Lipca nr 8, nr 10 i ul. Kowalska 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1961 r. o godz. 9 w biurze Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łańcucie przy ul. Mickiewicza nr 4, pokój nr 5.

Cena wywoławcza zostanie podana na miejscu przy składaniu wadium 10 proc. wartości wywoławczej.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się o godz. 9.30 a ewentualny przetarg III o godz. 10, w tym samym dniu co przetarg pierwszy.

Budynki można oglądać w każdy dzień w godzinach urzędowych w porozumieniu z w/w Wydziałem.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1874/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA albo TECHNIKA o specjalności elektr. z kilkuletnią praktyką na kierownika robót elektrycznych oraz INŻYNIERÓW o specjalności budownictwa lądowego. TECHNIKÓW z wieloletnią praktyką na kierowników budów do bezpośredniego wykonawstwa i MAJS RÓW zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie (I kat. przedsiębiorstwa). K-1869/2

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

JASŁO! Zamienieć dwupokojowe, komortowe mieszkanie na podobne w Rzeszowie. Oferty 38889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K-7906/1

PODZIĘKOWANIE

WSZYSTKIM krewnym, znajomym, przyjaciółom oraz gronu współpracowników Przedsiębiorstwa Wodno - Melioracyjnego w Jarosławiu, za ostatnią przysługę oddaną miarotliwie tragicznie dnia 16. IX. 1961 r. w Przeworsku inż. Tadeuszowi Piętlowi składam serdeczne podziękowanie — żona. Pg-1562/1

RÓŻNE

PRZEPRASZAM konduktora PKS Henryka Dude za obrazę słowną w dniu 28 września 1961 r. na dworcu autobusowym w Rzeszowie. Stanisław Turozański. G-1521/1

NAUKA

Korespondencyjne Kursy Księgozołci. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1745/10

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przeprowadza kursy pałacy centralnego ogrzewania. Po egzaminie absolwenci otrzymują świadectwo uprawniające do wykonywania czynności pałacza. K-1863/2

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Rzeszów, Anieli Krzywoń 1/84. G-1523/1

PRACOWNIKÓW rolnych na stałe zatrudnie. Warunki dobre. Ważbiński; Znln, ul. 1 Stycznia. Pg-1538/1

WYTWÓRNIA PRZEROBÓW DRZEWNYCH zatrudni natychmiast 40 pracowników. Warunki do omówienia. Oleszyce, Szkoła 14. G-1505/2

SPRZEDAŻ

WAPNO palone najwyższej jakości po 450 zł za tonę sprzedaje „Wapiennik” w Białymostku, ul. Wojska Polskiego. Pg-1504/4

„JUNAK-350” stan dobry — sprzedać pilnie Cisek Kazimierz. Dąbrowki pow. Łańcut. Cena 14 tys. G-1515a/1

JEDNORODZINNY domek willejowy w stanie surowym w Ustrzykach Dolnych z półm. rógowa działką — sprzedam. Wiadomości: Rzeszów, ul. Lenartowicza 2 m. 5. G-1514/1

DOM mieszkalny jednopiętrowy o 22 izbach w Rzeszowie tania — sprzedam. Informacje: Rzeszów, ul. Reformacka nr 1 m. 8, w godzinach popołudniowych. G-1512/1

SAMOCHÓD osobowy „Skoda-101” — sprzedam. Józef Piłsudski Rzeszów, pl. Wolności 19. G-1520/1

SPRZEDAM kilka parcel wraz z zezwoleniem na budowę. Rzeszów, Stawowa-Dłna, ul. Wita Stwosza 5 m. 5, Jan Nyc. G-1524/2

ZGUBIŁY

SZOSTEK Mieczysław Adam zgubił legitymację ubezpieczeniową nr SO-28183 wydaną przez Gminną Spółdzielnię „SCH” — Lublina. G-1522/1

ZGUBIONO dowód nabycia (kupna) motocykla marki „K-55” nr silnika 7054 nr ramy J-3997 na nazwisko Jan Niedział zam. w Chotyńcu, pow. Radymno. Pg-1563/1

CZAUS Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji — Ustrzyki Dolne. Pg-1561/1

ROGOS Stefan zam. Sanok, Lińskiego 62, zgubił na terenie Ustrzyk Dolnych pozwolenie kat. II wydane przez Wydział Komunikacji — Sanok oraz książeczkę wojskową wydaną przez WKR - Sanok. Pg-1560/1

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową rodzinna nr 093333 wydaną przez Fabrykę Śrub — Łańcut. Pg-1559/0

IASPEL Mieczysław zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RM-1432 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Jarosław. Pg-1557/1

CZACHARA Helena zgubiła świadectwo 4 kl. Szkoły Podstawowej w Świecach pow. Jasto. Pg-1556/1

ZGUBIONO kartę rejestracji roweru marki „Move” nr rejestracyjny 1193067. G-1516/1

CISEK Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-0269 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Łańcut. G-1515/1

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód rejestracyjny nr RL-1964 na ciągnik marki „Zetor” wystawiony przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Dębicy dla Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dębicy. K-1872/1

ZGUBIONO relestrację ciągnika „Ursus” nr B-55312 nr silnika 363284 nr podwozia 18737 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Radymnie dla Państwowego Ośrodka Maszynowego w Radymnie. K-1871/1

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Rzeszowie, unieważnia skradzioną tabliczkę rejestracyjną motocykla o nr 0729 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie. K-1866/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny ciągnika marki „Zetor” nr rejestracji RL-0102, wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Rzeszowie. K-1865/1

SIECZKA Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany przez KD —MO w Nowej Hucie. G-1517/1

HAJDUK Michał zgubił prawo jazdy i wkładkę kategorii amatorskiej wydaną przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-1519/1

CZYK Bogusław zgubił dowód osobisty wydany przez KPOMO w Działdowie, leg. służbowa nr 825 wydana przez Prez. WRN w Rzeszowie, leg. Zw. Zaw. dowód rejestracyjny motocykla „Jawa” nr RM-9813 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Ustrzykach Dolnych. G-1518/1



Wtorek 3 października 1961 r.



APOLLO (ul. 3 Maja) - Świadectwo urodzenia (pol. 1. 12) godz. 16, 18.20 i 20.40
COPLANA (Staromieście) - Jeńcy króla mórz (radz. 1. 9) godz. 17 i 19
LETNIE (Al. Komunistów) - Poznane nocą (fr. 1. 18) godz. 18
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Mam 16 lat (NRD 1. 16) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewiczza) - Miejsce na górze (ang. 1. 13) godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei) - Człowiek na torze (pol. 1. 12) godz. 16, 18
Piotret Jennie (USA 1. 18) godz. 20
ZORZA (ul. 3 Maja) - Garsoniera (panoram. USA 1. 16) godz. 15.30, 17.50, 20.15

uwaga: repertuar kin podajemy w programie CWF



Wystawa anatomicznej plastyki Franciszka Świdra - otwarta od godz. 15-20 WDK (ul. Okrzei)



Z cyklu: „Bądź zawsze piękną” - pogadanka instruktorki krakowskiej szkoły kosmetycznej Zdzisławy Preisz nt. pielęgnacja włosów - WDK sala nr 30 II g. godz. 18. Po odczyt film.



PROGRAM I Program dnia: 6.10 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
9.00 Dla klasy IV - przyroda 9.40 Dla przedszkolnej audycji słowno-muzyczna 10.00 Koncert muzyki popularnej 11.40 Organy kinowe 11.50 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.15 Rolniczy kwadrans 12.40 Audycja dla dzieci 13.19 Muzyczna 14.00 Koncert rozrywkowy 14.30 Radiostacja harcerska 15.10 Dla młodzieży szkolnej gawęda 15.30 Radiowa skrzynka miesięca 16.05 „Kutyna w górę” 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 18.10 Radiostacja młodzieży 18.30 Radiowy kurs nauki języka polskiego 20.20 Wiadomości sportowe 20.50 Teatr Polskiego Radia 21.30 Koncert wieczorny 22.00 Muzyka rozrywkowa 22.20 Gra Orkiestra Taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 6.40 15.25 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.00
9.30 Przegląd prasy literackiej 9.40 „Na huśtawce” 10.10 „Wesoły autobus” 12.15 „Od brzojki do baki” 13.45 „Błkitna sztafeta” 14.00 Muzyka dla wszystkich 16.05 Utwory mistrzów baroku 16.40 Reportaż literacki 17.20 Radio-reklama 17.35 Na warszawskiej fal 18.35 Uniwersytet Radiowy 18.45 Piosenki ludowe z Podlasia 19.30 Aktualności literackie 19.45 „Dzieło Liszta” 20.15 „Z najpiękniejszych opowiadań” 21.27 Kronika sportowa 21.40 „Rytm 61” 22.40 Utwory W. A. Mozarta 23.25 Muzyka taneczna

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja dla wsi 16.05 Muzyka symfoniczna kompozytorów polskich 16.30 Audycja aktualna w opracowaniu Stanisława Koczura 16.45 Uchwaly, wnioski, zamierzenia 16.50 Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej.

Pożyteczne spotkania

Planowanie rodziny - problem wciąż aktualny

Od 15 do 28 września br. bawiła w naszym województwie ekipa czasopisma „Przyjaciółka” i Zarządu Głównego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, która odwiedziła 5 powiatów Rzeszowszczyzny, działając przede wszystkim na wsi i w zakładach pracy. W skład ekipy, wraz z przedstawicielkami redakcji „Przyjaciółka” oraz prawnikiem, wchodziła dr Michalina Wisłocka, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Warszawie, autor wielu podręczników z dziedziny planowania rodziny.

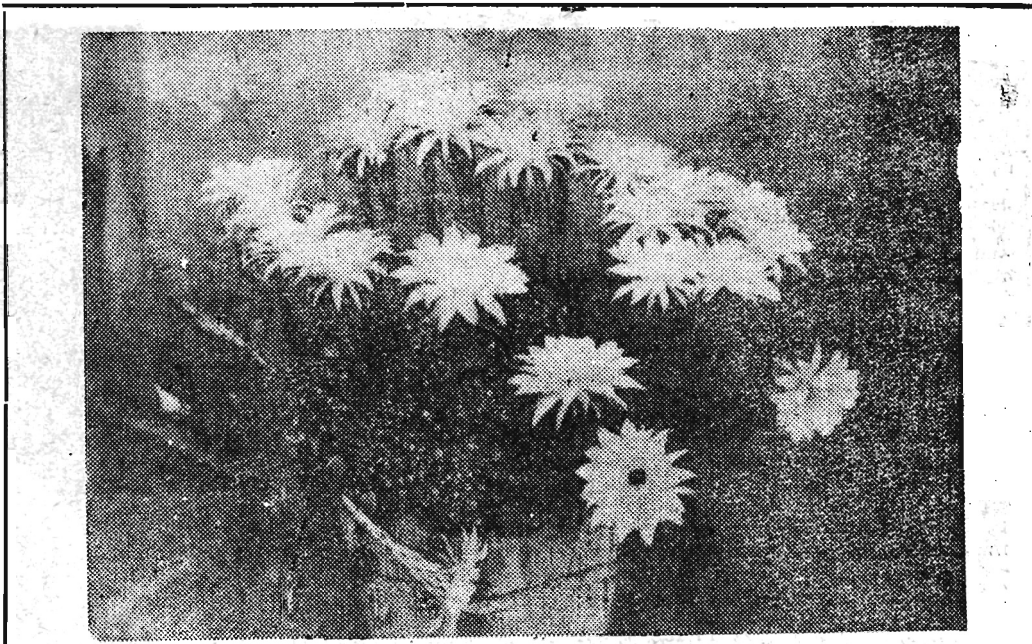
Wynikiem pracy, pierwszej tego rodzaju ekipy, poświęconej było spotkanie, zorganizowane przez Oddział Wojewódzki TSM w Rzeszowie. Wraz z aktywem Towarzystwa, na spotkanie z członkami ekipy przybyli: tow. J. Kobyra - przedstawiciel KW PZPR, przewodnicząca Woj. Zarządu LK tow. J. Smykałowa, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN tow. Cz. Petekci, przedstawiciele Powszechnej Księgarni Wysiolkowej, Domu Książki i in.

Jak wynikało ze sprawozdania, ekipa dotarła do wie-

lu wsi powiatów: Przeworsk, Dębica, Przemyśl, Gorlice i Krosno. Główny akcent w spotkaniach z miejscowym społeczeństwem - a przede wszystkim z kobietami - położono na problemy świadomego planowania rodziny i zapobiegania niepożądanemu ciąży. O pracy ekipy w naszym województwie mówiła dr Michalina Wisłocka, podkreślając postawioną na wysokim poziomie organizację spotkań, przygotowywanych przy dużej pomocy zarządów Ligi Kobiet oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Stwierdziła, iż wieś rzeszowską żywo interesują wszystkie problemy świadomego macierzyństwa. Zwróciła uwagę na duży stopień świadomości kobiet wiejskich i zadowolający stan higieny, jaki spotkała w wielu wsiach.

Uczestnicząca w spotkaniu sekretarz generalny Zarządu Głównego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa mgr Kutyna zadeklarowała jak najdalej idącą pomoc dla Rzeszowszczyzny w organizowaniu tego rodzaju własnych ekip terenowych.

W-o



Kaktus rekordzista

Kwitnący kaktus - to rzadko spotykany okaz, kolczasta roślina kwitnie bowiem raz na kilka lat - ale maleńki kaktusik, który obsypał się taką liczbą kwiecica należy bez wątpienia do wyjątków.

Kaktus-rekordzista zdołał mieszkanie p. Juliana Prawdziuka z Rzeszowa. Od niego też otrzymaliśmy powyższe zdjęcie, za które dziękujemy.



Wizyta egzotycznych artystów

Już za kilka dni mieszkańców Rzeszowa czeka niecodzienna „biesiada artystyczna”. Otóż po zakończeniu występów w Czechosłowacji przyjeżdża do naszego kraju, celem nawiązania kontaktów kulturalnych, zespół artystów Birmy - „Song and Dance Ensemble of Burma”. Występy zespołu będą dla nas okazją zapoznania się z egzotyczną sztuką ludową tego 18-milionowego kraju.

Pierwszy w Polsce występ artystów z Birmy odbędzie się w Krośnie 3 października. 4 bm. goście występować będą w Rzeszowie (sala kina „Swit”), a z pożegnalnym występem dla mieszkańców naszego województwa, wystąpią w czwartek w sali Domu Kultury w Mielcu.

(rys.)

Na ukos

Nie czekając na elektryczną trakcję

Przebudowa trakcji parowej elektryczną, przy normalnym, nieprzerwanym ruchu, w niemałym kłopotcie stawia rzeszowską PKP. Generalny remont dworca osobowego w Rzeszowie obok wielkiego wysiłku służby kolejowej, wymaga również sporej wyrozumiałości ze strony podróżnych. Rozumieją oni, że niczym nie zamaskowany parokan, na który napływają wysiadłszy z pociągu, kryje w sobie - a raczej pod sobą - plac budowy nowoczesnych tunelowych wyjść niedalekiej przyszłości. Jeżeli skłonni są cierpliwie czekać na otwarcie tunelu, nie tak już ochoczo zamierzają oczekiwac na ustawienie ławek w dworcowym hallu - w części już wyremontowanej i oddanej do użytku. Tę pozbawioną do-

stojnie jednej ławki czy boni, dać kresła wielką salę, trzeba co rychlej zaopatrzyć w jakiś sprzęt do siedzenia. Ławki na peronie pod gołym niebem, przy obecnym chłoadach, nie rozwiązują sprawy tak samo jak świetlica czy bufet.

Przenieśmy się teraz do niedalekiej stacji Łańcut, gdzie z racji wspaniałego zamku - muzeum, zjeżdżają tysiące turystów, nie czekając bynajmniej na elektryczne połączenie Łańcuta ze światem. Budynki stacyjny wypaczkowane tu na jaskrawo-różowy kolor (karykatura kolorowych tynków), zaś wymyślne a niezudolne chropowatości, czynią takie wrażenie, jakby budynek ochlapano czymś nieokreślonym do wysokości górnych okien. Znacznie odpowiedniej-

sze dla starych mniejszych obiektów stacyjnych, zanim zgodnie z perspektywicznym planem, ulegną generalnej modernizacji, są spokojne tynki, a przy tym schludność ławki i tym podobne tradycyjne a pożyteczne „dodatki”. W tym względzie stacyjka Małodobra czy nawet budynek kolei wąskotorowej w Przeworsku, służące mogą dobrym przykładem. Kównież w okresie poprzedzającym wprowadzenie elektrycznej trakcji, można i trzeba na naszych dworcach dbać o rozmaite, drobne nawet udogodnienia, które w sumie decydują o zadowoleniu podróżnych.

W-O

Harcerska spółdzielnia

Projekt powstał któregoś z czerwcowych wieczorów gdy marzyło się o wakacyjnej wędrowce. Nabrał on niebawem realnych kształtów... i XIII drużyna Technikum Mechanicznego założyła harcerską spółdzielnię. Pierwszą próbą była niej byo uruchomienie hotelu turystycznego w Cisnej. Wakacyjny wypoczynek pomysłowi harcerze połączyli z prowadzeniem tej placówki dla przybywających w Bieszczady turystów. Dochód z tego „interesu” w wysokości około 1600 zł przeznaczono na inne wycieczki.

Obok technicznych drobiazgow, w dziale spożywczym sklepiku znajduje się kefir, oranżada, słodycze. Godny uznania jest także projekt prowadzenia przez harcerzy komisowej sprzedaży starych podręczników i książek, który w dużym stopniu ułatwi zaopatrzenie się na miejscu w fachową literaturę i skrypty. 70 proc. uzyskanego dochodu spółdzielni organizatorzy przeznaczają na cele kulturalno-turystyczne, a resztę na zakup nowego towaru. Najbliższe plany samorządu harcerskiej spółdzielni - to wciągnięcie do pracy wszystkich uczniów szkoły i poszerzenie sklepiku o nowe działy.

RP

Śląskie „Ateneum” przedstawia

„Baśń o górniku Bulandrze”

Po raz pierwszy przybył do naszego miasta Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”, który dla najmłodszych widzów, uczniów szkół podstawowych, wystąpi z kilkoma spektaklami i „Baśni o górniku Bulandrze”, popularnego pisarza śląskiego Gustawa



Niezbyt to efektowny obrazek - prawda? Ale nawet na taki „widoczek” można by machnąć ręką, gdyby znajdował się tylko na ul. Króla Kazimierza. Podobne śmietniki „dekorują” jednak wiele innych placów, ulic i podwórek. Gwoli sprawiedliwości dodać trzeba - nie zawsze z winy MPO. Właśnie bardzo często taki podwórkowy bałaganik jest „zasługą” samych lokatorów, którzy w pośpiechu zamiast do kubłów sypią śmieci po prostu na ziemię. Moim zdaniem za takie niechlujstwo należy się nie tylko nagana. Mandaty karne też są czasem niezłym środkiem wychowawczym.

Morcinka. Spektakl ten cieszył się na Śląsku ogromną popularnością. Obejrzało go ponad 60 tys. widzów.

Przedstawienia w Rzeszowie będą początkiem stałej współpracy teatru śląskiego z naszym rzeszowskim „Kacperkiem”, który wyjedzie ze swoimi przedstawieniami do województwa katowickiego.

Reżyserem „Baśni” jest Irena Wojutycka, dekoracje zaprojektował Teofil Ocieplka, a projekty lalek wykonał Jerzy Zitzman. Muzyka Krzysztofa Pendereckiego. W przedstawieniu udział biorą: W. Siwek, J. Lapoint, J. Burzyk, E. Czuchnowski, G. Słosarski i J. Gierczukiewicz.

Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” wystąpi w Rzeszowie w dniach 3 i 4 bm. w sali „Kolejarza”, a w dniu 5 bm. w sali kina „Swit”.

(kel)

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2054, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4558, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Warszawska 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 495, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja, bl. 3a, tel. 254, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-443 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk, Rzeszowski Zakład Graficzny - Rzeszów P-3-1351

